

Nazwa uczelni zagranicznej: **Universidade Europeia**

Portugalia

Semestr zimowy, rok akademicki 2017/18

- Miasto wymiany

Do Lizbony najlepiej dostać się drogą lotniczą. W samej stolicy znajduje się lotnisko, z którego można dostać się do centrum w 20 minut za pomocą metra. Jednak taksówka czy uber nie są też bardzo drogie, więc można z nich skorzystać, szczególnie po pierwszym przylocie, kiedy ma się bardzo dużo rzeczy przy sobie.

- Lokalizacja uczelni

Uczelnia nie jest usytuowana w samym centrum Lizbony. Jednak miasto nie jest zbyt duże, w porównaniu do Łodzi i dzięki liniom metra można szybko się przemieścić w każde miejsce, także na uniwersytet. Ja mieszkałam praktycznie w samym centrum i na uczelnie jechałam 20 minut metrem, bez przesiadek.

- Uczelnia

Jest to prywatny Uniwersytet w Lizbonie, który ma około 2000 studentów.

Są specjalnie klasy, które przyjmują studentów z wymiany. Wszystkie zajęcia dla nich prowadzone są w języku angielskim.

Inne kierunki na uniwersytecie mają zajęcia po portugalsku.

- Przedmioty:

Na zajęcia można się zapisać w biurze, które pomaga studentom wybrać odpowiednie zajęcia.

Ja miałam sytuację na początku Erasmus, że wszystkie przedmioty które wybrałam były po portugalsku i musiałam wszystko zmieniać.

Ostatecznie były to przedmioty: Communication Skills, Ethics and Professional Deontology, Governance Models, Operational Marketing, Portuguese for Foreigners, Supply Chain Management.

Prowadzący są wyrozumiali i zajęcia prowadzone są w ciekawy sposób. Nie uczęszcza się na wykłady (przynajmniej dotyczy to studentów z wymiany zagranicznej), a ćwiczenia są prowadzone przeważnie na zasadzie dialogu między Profesorami a studentami. Każdy student wypowiada się na zajęciach, chociaż nie musi. Jednak przeważnie studenci są zawsze chętni do współpracy.

Często formą zaliczenia jest essay, projekt z prezentacją na koniec semestru, który robi się w grupach, czasami egzaminy z odpowiedziami jednokrotnego wyboru tzw. Abcd.

Trzeba pamiętać, że Portugalczycy mają inny system ocen niż w Polsce (od 0 do 20), o czym nikt nie jest informowany na wstępie, co potem może rodzić problemy i osoba otrzymuje 5, po czym okazuje się, że jest to bardzo słaby wynik.

- Accomodation

Uczelnia nie posiada akademików i nie pomaga znaleźć miejsca zakwaterowania.

Są duże problemy z mieszkaniami, więc należy je zacząć szukać jak najszybciej. Są specjalne strony dla studentów z wymiany, gdzie są oferowane mieszkania. Najbardziej popularna jest <https://www.uniplaces.com/>. Jednak polecam napisać wcześniej do ESNu w Lizbonie, który poleci inne strony, albo sposoby zaleźnienia mieszkania.

- Organizacja:

Jest kontakt z biurem, chociaż nie zawsze jest tam osoba, która mówi po angielsku.

Na początku pobytu jest Orientation Week. Jest on tylko dla Erasmusów z całej uczelni, niestety nie ma integracji danego kierunku, z którym uczęszcza się na zajęcia.

Jeszcze przed przyjazdem przyznawany jest każdemu ze studentów tzw. "buddy" - przyjaciel/pomocnik, który pomaga przyjezdnemu studentowi. Często sami piszą w wyprzedzeniu na maila, którego student podaje przy rejestracji na uczelnie zagraniczną.

- Koszty życia:

Koszty życia są porównywalne jak w Warszawie, czasami jest taniej. Ceny w sklepach nie różnią się od tych w Polsce. Oczywiście lokalne produkty typu oliwki, cytrusy są dużo tańsze.

Najtańszym sklepem jest Lidl, jednak znajduje się on tylko na obrzeżach miasta, ale również obok uczelni Universidade Europeia.

W Lizbonie wszędzie można znaleźć supermarkety typu Pingo Doce (nasza Bierdonka) oraz Continente (podobny do TESCO). Sklepy oferują produkty mniej więcej w polskich cenach.

Co do środków komunikacji polecam metro. Bilet miesięczny w 2017/18 kosztował 25 euro już ze zniżką studencką na całą komunikację miejską w Lizbonie. Jednak są też tam strefy i mieszkając na obrzeżach Lizbony płaci się już więcej, żeby móc dojechać do centrum.

Trzeba pamiętać, aby mieć zdjęcie do wyrobienia karty miesięcznej ("migawki"). Wyrabia się ją na danych stacjach metra. Punkty są otwarte w różnych godzinach i często krótko, więc trzeba przygotować się na kolejki.

Przeciętna cena wynajęcia pokoju w Lizbonie to 250 euro, ale są też droższe. Polecam mieszkania bardziej w centrum. Może jest drożej, ale bezpieczniej i wszędzie jest blisko.

Restauracje mają porównywalne ceny w Warszawie, za to kawiarnie i bary są dużo tańsze. Za zestaw espresso + croissant z szynką i serem + sok świeżo wyciskany płaci się 2,50 euro.

- Życie studenckie

Uczelnia organizuje różnego rodzaju imprezy tematyczne, pikniki w parkach. Są też informacje o miejscach spotkań dla erasmusów oraz organizowane liczne wycieczki do innych miast. Najlepiej konstatować się w ich sprawie z ESNem w Lizbonie.

- Opinia ogólna

Jestem bardzo zadowolona z Erasmusie w Lizbonie. Poznałam wspaniałych ludzi, różne kultury, podszkoliłam język angielski, zobaczyłam życie w innym kraju i dowiedziałam się o nim ciekawych rzeczy, co byłoby niemożliwe, gdybym pojechała do Lizbony jedynie na wycieczkę.

Polecam przed przyjazdem skontaktować się z ESNem w Lizbonie, który zawsze chętnie pomoże i wytłumaczy, jak radzić sobie w danej sytuacji w tym mieście.

Co do samego kraju, trzeba również pamiętać o nastawieniu Portugalczyków do życia i przyzwyczać się do tego, że praktycznie zawsze wszędzie się spóźniają.

Ważną informacją jest ogrzewanie w Portugalii, którego w wielu mieszkaniach nie ma. Mimo tego, że zimy są dużo cieplejsze niż w Polsce, to w domach jest bardzo zimno.